

oczywiście dlatego, że przytoczyć nie był w stanie, że obietnica — przytoczenia faktów w czasie debaty parlamentarnej jest wykrętem według brzmienia ustawy niedopuszczalnym, a wymyślonym jedynie dla zyskania czasu. Projekt zmiany ordynacji wyborczej okazał się rzeczywiście potężnym biczem, którego uderzenie pomieszało szyki tym panom liberalom i konstytucjonalistom i zmusza ich uznać za białe to, co wczoraj jeszcze uznawali za czarne.

Rezolucja młodoczeska.

W Pardubicach odbyła się d. 8. bm. konferencja młodoczeskich mężów zaufania. Liczba biorących udział w konferencji wynosiła 176 osób. Uchwalono następującej treści rezolucję:

My narodu czeskiego mężowie zaufania, zebrani na konferencji d. 8. października 1893 r. w Pardubicach, oświadczamy:

1) Stan wyjątkowy jakoteż zastanowienie działalności sądów przysięgłych są nieuzasadnione. Wyrażamy nasze ubolewanie z powodu tego ukrócenia wolnościowych praw zagwarantowanych zasadniczymi ustawami państwa i widzimy w niem tylko nowy zamach, mający unicestwić słuszną i uprawnioną walkę czeskiego narodu w obronie praw politycznych i narodowych.

2) Wyrażamy też najgłębsze nasze ubolewanie z powodu zachowania się tych, którzy w obecnym czasie, zamiast połączyć się ku wspólnej walce, stają po stronie politycznych naszych wrogów i przez łnienie siły odpornej narodu czeskiego, wystawiają ogólną sprawę narodową na pośmiewisko.

3) Oświadczamy, że i w przyszłości w sposób stanowczy i odpowiedni świadomości narodu użyjemy wszystkich legalnych środków, by usunąć obecny wrogi nam i naszemu programowi prawa państwowego sprzeciwiający się system.

4) Wyrażając zupełną solidarność z postępowaniem naszych postów, wkładamy na nich obowiązek, by w myśl naszych uchwał niewzruszenie wytrwali na drodze zasadniczej opozycji pod względem politycznym tak długo, póki przynajmniej uzyskaną nie zostanie podstawa do zupełnego zadowolenia czeskiego narodu.

5) Na napaści z różnych stron oświadczamy, że tak do dra Jul. Gregra, jakoteż do *Narodnich Listów* mamy jak najzupełniejsze zaufanie.

czecia eksploatacji reprezentowanego przez pana Towarzystwa.

Spitzfeier z widocznym niezadowoleniem przyjął tę propozycję, skrzywił się nawet i rzekł:

— Pan dobrodzieju nie chciałeś zgodzić się w swoim czasie na sprzedaż Klonówki, nie wiem więc, czy teraz Rada zarządzająca zdecyduje się na kupienie jej — czas płaci, czas traci, mówi przysłowie.

— W czymże się rzeczy zmieniły?

— O! i bardzo. Znaleźliśmy na naszym gruncie tak obfite pokłady rudy żelaznej, iż pański kawałek ziemi nie jest nam do szczęścia bynajmniej potrzebny.

— Patrz pan, a ja mam wiadomości z Wiednia, iż Rada zarządzająca Towarzystwa jest przeciwnego zdania.

Spitzfeier bystro spojrzął w oczy Skubińskiego; telegram Józefa znajdował się już w jego rękach i spostrzegł, że należy mu się trzymać ostro, żeby nie wpaść w jaką zasadzkę.

— A, jeśli pan masz takie wiadomości, to rzecz inna, w takim razie pomówimy o cenie tych pięciu włok ziemi.

— Oddam je po cztery tysiące guldenów. Spitzfeier się zamyślił i z pod oka spojrzął na Skubińskiego.

— Pan faktycznie stawiasz umiarkowaną cenę.

— Nie śmiem wyższej.

— Dla czego? pozwól pan sobie, pan wiesz przecie, że jestem bardzo łatwy w umowie, zwłaszcza jeśli sam na tem coś zarobić mogę, zresztą ańska ziemia warta jest więcej.

— Otóż właśnie obawiam się, czy pan nie jesteś w błędzie. Do tej chwili nie oszukałem jeszcze nikogo w życiu, nie chciałbym też oszukać i w przyszłości.

Zuzia wyteżonem uchem przysłuchiwała się tej rozmowie z ubocza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Oczernianie Galicji.

Gazeta Przemyska pisze w nr. 82:

„Od długiego już czasu odbywa się systematyczne oczernianie stosunków galicyjskich w niektórych pismach zakordonowych, a osobliwie w petersburskim *Kraju*. Korespondenci tych pism jakby z rozmysłu, dobierają najczarniejszych barw, aby odmalować niedoleżtwa, nędzę, niezdarność i inne piękne rzeczy, w które rzekomo obfituje Galicja.

Trudno zrozumieć taktykę tych panów, którzy niepomni przysłowia o złych ptakach, kalających własne gniazda, wywlekają najbrudniejsze rzeczy przed forum czytelników w Rosji. Pytamy się, co za cel ma taka taktyka? Bez wątpienia nie dzieje się u nas najlepiej. Kraj jest ubogi i ciemny, wiele pól leży odłogiem, w niejednym względzie jest źle, ale cóż na to poradzą ci, którym owi panowie odmalowują to wszystko z tak skwapliwą detalicznością? Domowe brudy trzeba prać w domu. Nie przypuścił przecież korespondent lwowski *Kraju*, że Hurko lub inny dygnitarz rosyjski wzruszony nędzą przezeń opisaną, przyszłe zapomogę, albo oburzoną uciskiem podatkowym czy politycznym, wyda ukaz, który temu tamę położy?

Natomiast, zapewne bezwiednie, wywołują te elokubracje efekt taki, jakiego sobie żaden dobry Polak życzyć nie powinien. Oto wzbudzają w nieprzyjaznych nam sferach rządowych Rosji jeszcze większe lekceważenie i pogardę naszego żywiołu.

„Cóżście zrobili tam, powiedzą nasi wrogowie, gdzie możecie kształcić się w ojczystym języku, pomnażać dobrobyt i składać dowody żywotności? Czyż nie jesteście narodem niedojrzałym, którego niepodobna wypuścić z pod opieki tak jak dziecka, nie umiejącego obchodzić się bronią mu powierzoną?”

Taki efekt wywołują wszystkie prawie korespondencje galicyjskie *Kraju*, a efekt to zabójczy dla nas i bracia nasi zapewne nie błogosławią tych panów, którzy posyłają z Galicji czarno zabarwione relacje ku zadowoleniu Rosji. Dalecy jesteśmy od wszelkich podejrzeń, zwracamy jednak uwagę, że korespondencje takiego rodzaju robią wrażenie, jak gdyby były pisane na zamówienie tych, którym zależy na oczernianiu Polaków galicyjskich.

Postaramy się w dalszym ciągu pójść krok w krok za listami galicyjskimi *Kraju* i postawić przed oczy naszego społeczeństwa: jakiego rodzaju doniesienia dostają się od nas i to z rąk polskich tam, gdzie każda zła o nas opinję chwytają z gorączkową skwapliwością, jako znakomitą broń przeciwko naszemu żywiołowi. Na razie wyrażamy tylko zdziwienie, o co właściwie chodzi tym panom, którzy mogą przecież brudy domowe prać w domu, mając tu pism podostatkiem i nie potrzebując ich szukać aż w Petersburgu i którzy ani jednej jasnej strony nie umieją dojrzeć w naszym życiu narodowym i społecznym, a ciemnych natomiast widzą za wiele, bo i tam nawet, gdzie ich nie ma.“

KRONIKA.

Memorjał szląski. Czytamy w *N. Ref.* „Poseł na Sejm szląski, adwokat dr. Michejda przedstawił Kołu polskiemu żądania ludu polskiego na Szląsku. Nie mamy jeszcze memorjału przedłożonego Kołu, sądzymy jednak, iż musi on zawierać sporą wiązaną spraw żywotnych, z których każda godną jest poparcia. Tego poparcia Koło polskie nie powinno odmawiać Szlązakom. Byłoby to grzechem przeciw najważniejszym interesom narodowym. Nie ulega też wątpliwości, że Koło polskie będzie miało już w bieżącej sesji aż nadto sposobności, aby żądania te poprzeć należycie. Wszak na porządku dziennym dość jest spraw nader ważnych dla rządu, aby przy odpowiedniej taktyce uzyskać niejedno ustępstwo. Nie wiemy na które z żądań memorjał szląski położył najważniejszy nacisk, zdaje nam się jednak, że najpilniejszym i najważniejszym jest utworzenie polskiego seminarjum nauczycielskiego w Cieszynie. Wychowanie nauczycieli ludowych, którzy nie tylko umieliby dostatecznie po polsku, ale odznaczali się poczuciem narodowym, jest rzeczą niezmiernie doniosłą. Inaczej szkoła ludowa na Szląsku nie odpowie swojemu zadaniu i może się stać propagatorką szkodliwych tendencji. Koło polskie powinno zatem dołożyć wszelkich starań, aby jak najspieszniej wypełniono to żądanie polskiej ludności na Szląsku. Wobec znaczenia, jakie mają sprawy szląskie, zdaje nam się, że odpowiedź p. Jaworskiego była zbyt zimną i obawiamy się, aby Koło nie traktowało również zimno memorjału szląskiego. Sprawami temi nie można zająć się dość gorąco i dość pilnie. Poparcia tych spraw do-

maga się od Koła nie tylko Szląsk ale całe społeczeństwo polskie.“

Inauguracja nowego roku szkolnego na politechnice, który jest pięćdziesiątym rokiem od czasu założenia lwowskiej akademii technicznej odbędzie się nie 15, jak wczoraj przez pomyłkę wydrukowano, lecz w poniedziałek d. 16. października. Uroczystość rozpocznie się o godzinie 10. rano nabożeństwem w kościele św. Maryi Magdaleny, które odprawi ks. biskup Puzyna przy śpiewie chóru towarzystwa „Lutni“, poczem w auli szkoły politechnicznej prorektor Józef Rychter zda sprawę z roku ubiegłego, a rektor dr. Placyd Dziwiński wygłosi mowę inauguracyjną i zaprosi prof. Niementowskiego do pierwszego wykładu z dziedziny chemii nowoczesnej.

Trzeci kandydat. Z Tarnopola donoszą nam, że oprócz kandydatury hofrata Krynickiego i rady sądu wyższego p. Hofmokla w pewnych sferach podniesiono kandydaturę p. Mora-Korytowskiego, wiceprezidenta dyrekcji skarbu, którego zamierzają także zaprosić do wygłoszenia mowy kandydackiej.

Dowiadujemy się, że wymieniony w niektórych pismach jako kandydat dr. Maurycy Jekelles, zaszczytnie znany adwokat lwowski, nie zamierza weale ubiegać się o mandat poselski z Tarnopola.

Wybory uzupełniające. W okręgu Żółkiew-Rawa-Sokal wyłonila się nowa kandydatura ks. Rozdzieskiego ze Sokala, postawiona przez zjazd poufny Rusinów wszystkich trzech powiatów, przeważnie Moskalofilów. Nowy kandydat złoży wyznanie swej wiary politycznej w Rawie d. 17. bm., w Żółkwi 18., a w Sokalu 19. bm. *Dilo* wyraża się nieprzychylnie o tej kandydaturze, wysuniętej przez Moskalofilów celem zakłócenia całej sprawy i niedopuszczenia do wyboru prof. Wachnianina.

W sprawie suspendowanego c. k. starosty w Husiatynie była, jak donosi *Dilo* w tych dniach deputacja duchowieństwa ruskiego u namiestnika, prosząc go o względy dla starosty. P. namiestnik przyjął tych niefortunnych deputatów w sposób, na jaki zupełnie zasłużyli. Spodziewamy się, że takie same przyjęcie znajdzie także deputacja z Limanowy, która prawdopodobnie wkrótce przybędzie.

Wieniec pogrzebowy. W ostatnich najwyżej 20 latach, wprowadzono do Lwowa zwyczaj wieńców pogrzebowych. Przy każdym pogrzebie figurują one w mniejszej lub większej liczbie, niekiedy potrzeba na nie jeden lub dwóch osobnych parokonnych wozów, a cena jednego wieńca wynosi od kilku do stu i więcej złr. Ta mania wieńcowa dosięga kulminacyjnego punktu w dni zaduszne. Wtedy wszystko zdąża z wieńcami na cmentarz, pieszo lub fiakrem, aby jeden lub więcej wieńców położyć na grobie ukochanej osoby. Dozorca cmentarza w pewnych porach roku zbierać musi te zeszcłe już wieńce i palić. Rubryka za wieńce, jaką płacą mieszkańcy Lwowa, wynosi rocznie kilkadziesiąt tysięcy złr., a na tę sumę składają się w znacznej części ubodzy ludzie, którzy z każdym liczyć muszą się groszem. Poprostu nie chcą być gorszymi od innych. Idą za modą — która jak wiadomo, jest tyranem. Przeciwno tej kosztownej modzie powstawały niejednokrotnie pisma w naszym kraju. W jednym z nich podniesiono w roku zeszłym, że ten zwyczaj nie ma żadnej racji religijnej, bo wieńce umarłemu nie pomoże, ani etycznej, bo dawnymi czasy wieńczono zwyciężkich wodzów i sławnych poetów, a w naszych czasach większa lub mniejsza ilość wieńców na pogrzebie lub grobie czymś wcale nie świadczy o większej lub mniejszej zasłudze zmarłego; ani też zwyczaj ten nie ma racji ekonomicznej, bo najdroższe wieńce z zagranicy się sprowadzają, a ostatecznie wszystkie przeznaczone są na spalanie. To też powoli wchodzi w życie inny chwałebny i pożyteczny zwyczaj, że pieniądze, któreby miały pójść na wieńce, ofiarują rodziny na cele dobroczynne. W gazetach czytamy często doniesienia, że z okazji pogrzebu ta lub owa rodzina, ta lub owa instytucja, zamiast wieńca ofiarowała pewną kwotę na cel dobroczynny. Jest to rzeczą niezawodną, że gdyby było możliwe, wszystkie te pieniądze obrócić na cele dobroczynne w naszym mieście, w niewielu latach wzniosłoby się niejedno zakład pożyteczny, na którym nam zbywa.

Jednym z takich zakładów byłoby np. we Lwowie *schronisko czyli gospoda dla sług bez miejsca zostających*. Dziś już w każdym większym mieście Europy: w Warszawie, w Wrocławiu, w Berlinie itp. są takie schroniska. Nawet Kraków, choć o połowę mniejszy od Lwowa, ma takie schronisko, w którym do 20 sług może znaleźć pomieszczenie, gdzie pod okiem Sióstr zostając, od zepsucia i lenistwa są ochronione tak długo, aż nową znajdą służbę. U nas we Lwowie takie schronisko na małąką urządzone

jest skale, bo tylko na 5 do 7 osób w najetyym lokalu przy ulicy Lyczakowskiej l. 10. Schronisko to zostaje pod opieką Bractwa NMP. Królowej korony polskiej, zawiązanego przy katedrze lwowskiej, w celu wypełnienia ślubów Jana Kazimierza. Sekcja św. Jądwi ma oddaną sobie opiekę nad sługami. Fundusze tego schroniska są nadzwyczaj szczupłe. Zarząd schroniska tego prosi, aby te osoby lub rodziny, które zamiast wienców pogrzebowych chciałyby ofiarować jaką kwotę na cel dobroczynny, ofiarowały ją na gospodę dla sług we Lwowie. Kwoty w ten sposób wpływające będą w gazetach ogłaszane i składane w kasie oszczędności, aż się zbierze z czasem fundusz na zakupienie realności na cel powyższy. Datki prosimy przysyłać pod adresem: *Stanisława Markiewicza*, radnego miasta, Rynek.

Konfiskata raków. W Krakowie skonfiskowała policja na tamtejszym dworcu 57 koszyków raków, które posłano z Chodorowa do Niemiec i Szwajcarii. Raki te wpuszczono do Białuchy na Olszy.

Ze Stanisławowa donoszą nam: Niejaki p. Birnbaum inspektor-inżynier kolejowy prowadzi tu śledztwo pomiędzy kolejowymi robotnikami o należenie do fachowego stowarzyszenia „Robotników metalu” i do należenie do „Siły”. Czyż za mało jeszcze inkwizytorskich sił mamy, aby o rzeczy dozwolone prowadzili dochodzenia inżynierowie?

Ludność polska w zaborze pruskim. Mimo prądu emigracyjnego, który w ostatnich lat dziesiątkach przeczłodził ludność polską w Poznańskim i Prusach Zachodnich, wykazują statystyczne obliczenia z roku 1890 większą ilość ludności polskiej, niż w r. 1861. Przyczyny objawu tego przedstawił przed niedawnym czasem w *Zeitschrift des preuss. stat. Bureau's* baron Firck, który o różnych składnikach narodowych pruskiego państwa nader ciekawe dane przytacza. Przedewszystkiem zwraca na to uwagę, że przewyżka urodzeń nad wypadkami śmierci jest u Polaków większą jak u Niemców. Cyfra urodzeń jest u Polaków wyższą niż u Niemców, ogólna liczba śmiertelności natomiast, a mianowicie śmiertelności dzieci, nie wykazuje znaczniejszej różnicy. W polskich małżeństwach rodzi się przeciętnie 5-42, w niemieckich 4-35, w mieszanych 3-32 dzieci. Dalej utraciła pewna część Niemców, która z środkowych i zachodnich prowincyj państwa do dzielnic polskich przybyła, swój język ojczysty, a ludność polska wzmocniona została na domiar przypływem z Rosji. Bar. Firck twierdzi, że wielu robotników, przybywających do pogranicznych prowincyj pruskiej na robotę z Królestwa Polskiego, pozostało stale w dzielnicach polskich, ale zapomina widocznie o potwornym rozporządzeniu Bismarka, które 40.000 Polaków z granic państwa pruskiego wydalilo i dziś jeszcze w praktyce raz po raz jest stosowane.

Proces przed sądem wojskowym. W telegramach naszych donieśliśmy o procesie, wytoczonym oficerowi armii bawarskiej, Hofmeisterowi, za agitację socjalistyczną. Hofmeister liczy lat 26 i jest synem majora, stacjonowanego w Monachjum. Szkołę kadeczką ukończył tamże i przed sześciu laty wstąpił do czynnej armii. Sprawowanie się jego było wzorowe. Podczas tegorocznych świąt wielkanocnych forsy Hofmeistera, Bernard Schuppert, wyjechał na urlop na wieś do swych rodziców. Ojcu urlopnika podejrzanem się wydało to, że syn odzywa się w duchu socjalistycznym i używa utartych przez socjalistycznych agitatorów wyrażeń. Ojciec „zakłopotany” tem, zapytał syna, kto mu owych nauk udzielał. Na to ten oświadczył, iż oficer, u którego służy, objaśniał go w kwestjach społecznych. Ojciec jako pobożny katolik zwierzył się z całym „utrapieniem” przed leśniczym, a ten doniósł o całej sprawie komendzie wojskowej. To doniesienie spowodowało dochodzenie, a następnie uwięzienie porucznika Hofmeistera, gdyż jak się okazało, miał on także i na innych żołnierzy wpływać w duchu podburzającym. Oskarżenie przeciw Hofmeisterowi opierało się na §. 102. wojsk. ust. karn. Paragraf powyższy brzmi: Kto usiłuje wywołać nieporozumienie w sprawach służbowych między swoimi kolegami, ma być karany utratą wolności do lat 3, jeżeli podburzanie owe odbywało się ustnie. Jeżeli zaś karygodna czynność odbywała się za pomocą rozszerzania pism, obrazów lub rycin, albo spełnioną była w polu, wtedy nie może być wymierzona niższa kara więzienia jak 2 tygodnie, a osiągnąć może 5 lat twierdzy. Hofmeister prawie od pół roku siedział w więzieniu śledczym. Z końcem lipca usiłował ratować się ucieczką, ale nie powiodło mu się, został przychwytyany na dworcu kolejowym. Rodzina uwięzionego wniosła na podstawie listów przezeń pisanych do sądu doniesienie, iż uwięziony cierpi na rozstrój umysłowy. Komisja sanitarna badała stan umysłowy

Hofmeistera. Hofmeister — jak już w onegdajszych donieśliśmy telegramach — został uwolniony z powodu nieuzasadnienia aktu oskarżenia przeciw niemu.

Samobójstwo. W tych dniach pozbawił się życia Kazimierz Śmiadowski, właściciel wsi Śniadowo pod Łomżą. Podobno przyczyną samobójstwa była choroba umysłowa, coraz bardziej się rozwijająca.

Zmarli. W Kulparkowie zmarł żołnierz z roku 1863 Walery Marjański, zarządca lasów fundacji hr. Skarbka. Opowiadają, że dostał pomieszenia zmysłów z powodu doznawanych sekatur.

W Warszawie zmarł Benedykt Przedzrymirski, magister nauk przyrodzonych, pedagog. Zmarły pisywał liczne artykuły fachowe do *Wszczęściwa*, oraz czasopisma *Przyroda i przemysł*.

W Czerniowcach pensjonowany podpułkownik Franc. Grenso, lat 78.

Wspomnienie pośmiertne o zmarłym w Kołomyi aptekarzu Janie Sidorowiczu pisze tamtejsza *Gazeta*: „W kondukcje pogrzebowym wzięły udział wszystkie stany i wszystkie warstwy naszego społeczeństwa; wiele sklepów pozamykano wzdłuż ulic, któremi zwłoki transportowano do kościoła a szczerzy żal i boleść nietylko na twarzach krewnych i bliźszych przyjaciół zmarłego, lecz widniał także w łzawem oku biednych, którzy utracili w zmarłym czułego na niedolę ludzką opiekuna. Dziwnie piękny, pogodny i czysty był żywot śp. Jana Sidorowicza. Urodzony we Lwowie w r. 1821, ukończył studia farmacji na wszechniży peszteńskiej i już wtedy cieszył się nadzwyczajną sympatją kolegów i profesorów, jak Singaletti i inni. Objąwszy aptekę Ziętkiewiczów we Lwowie, przetrwał tam rok 1848., służąc w gwardji narodowej. Następnie przez lat 9 dzierżawiąc aptekę w Stryju, pozostawił po sobie pamięć najzaciejszą, a cała procesja mieszkańców odprowadzała go po za mury Stryja, gdy w roku 1862 przeniósł się do Kołomyi. Jako obywatel naszego miasta pełnił obowiązki swego zawodu z całą sumiennością i poświęceniem, a dla nieskazitelnej prawości charakteru powoływany w młodszych latach często do piastowania różnych urzędów obywatelskich, był także członkiem rady gminnej i w poczuciu skromności nigdy nie chciał przyjąć ofiarowanej mu godności burmistrza. Gorliwy patriota, wraz z śp. małżonką Zofią z Załęskich należał do organizacji narodowej w r. 1863, a czując się całą duszą Polakiem, umiał szanować przekonania innych i serdecznem braterstwem darzył i Rusinów i żydów, czego dowody dał szczególnie w roku 1866 i 1873 gdy w czasie epidemji i głodu tysiące rozdarował nieszczęśliwym bez różnicy wiary i narodowości. — Zawsze uprzejmy i przyjacielski starał się o rozwój życia towarzyskiego, będąc jednym z założycieli i długoletnim filarem kasyna mieszczańskiego. Szukał nieszczęśliwych i potrzebujących, — czynił wiele dobrego a zawsze podług słów pisma: niech nie wie lewica co daje prawica.

Namiestnik powróci dziś wieczorem z Wiednia.

Mianowania. Ministerstwo handlu zamianowało oficjalów poczt.: Henryka Müllera-Ranenthala i Jana Scharnagla kontrolorami, Franc. Raszka i Belę Hrabara kasjerami, wreszcie Franc. Gilnreinaera poczt. kontrolorem kasy.

Cholera w Galicji. *Gazeta Lwow.* donosi: D. 12. bm. zachorowało 6, wyzdrowiało 3, zmarło 4 osób. pozostaje w leczeniu 51 osób. Cholereą azjatycką stwierdzono w Korniczu i Siemakowcach (w pow. kołomyjskim), w Demni (w pow. stryjskim) i w Starem Mieście.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Życie paryskie”, operetka w 5. aktach. Występ p. Adolfiny Zimajer, artystki teatrów warsz.

Sprawozdanie lwowskiej komisji towarzystwa opieki nad weteranami polskimi z r. 1831 za miesiące lipiec, sierpień i wrzesień 1893. Dochody: Urzędnicy techniczni Wydziału krajowego za lipiec 5, za sierpień 5-30, za wrzesień 5-40, Wacław Domaszewski za II. półrocze 6, obywatele b. obwodu stryjskiego 65-47, Albert hr. Cetner 10, Zdzisław Zagórski 3, S. S. (m. 40) 24-40, przez redakcję *Dz. Polsk.* po d. 7. lipca 171-25, z częściowej rozsprzedaży utworu „Jeden z ostatnich” po potrąceniu kosztów nakładu 56. Ogółem wpłynęło 350-82. W miesiącu lipcu rozdano 30 weteranom zapomogi stałe i nadzwyczajne na koszt leczenia 375, w miesiącu sierpniu 30 weteranom zapomogi stałe i nadzwyczajne na koszt kuracji 385, w miesiącu wrześniu 30 weteranom zapomogi stałe i nadzwyczajne 352 złr. Ogół wydatków przewyższył w ubiegłym kwartale ogół dochodów o kwotę 761-18. Niedobór pokryty zo-

stał z pozostałości kasowej, przez co ta pozostałość bardzo znacznie uszczuplona została. *Dr. Bernard Goldman*, skarbnik.

Sekcja Pracy kobiet na Wystawie krajowej. Posiedzenie komisji I. i IV. (sekcji YIY), które odbyć się dziś miało pod przewodnictwem p. Zdzisławowej Marchwickiej zostało odwołane. Posiedzenie komisji II. odbędzie się w poniedziałek, 15. bm. o g. 2 popołudniu pod przewodnictwem p. Stanisławowej hr. Badeniowej, a posiedzenie komisji III. również w poniedziałek o g. 5 popoł. pod przewodnictwem p. Stanisławowej Polanowskiej.

Osobne zaproszenia zostały wysłane. Posiedzenia te odbywają się w mieszkaniu pp. przewodniczących.

Ofiary złożone w naszej administracji Dla weteranów z r. 1863. ks. Hickiewicz 2 zł. 3 ct. W. S. i M. C. Były podporucznik ułanów z r. 1863 z NagySurany 2. zł. 50 ct.

Walne zgromadzenie Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skala” we Lwowie, odbędzie się w niedzielę 29. bm. w sali stowarzyszenia, o czem w myśl §. 19. statutu uwiadomia niniejszem wszystkich członków wydział.

Podejrzany wypadek śmierci zaszedł wczoraj w szpitalu powszechnym we Lwowie. Przywiezioną tamże z Jałowca (za rogatką Lyczakowską) kobietą, nazwiskiem Stryjska, zmarła po południu wśród objawów cholerycznych. Dr. Opolski, dyrektor szpitala, uwiadomił o tem natychmiast magistrat telefonicznie. Biuro sanitarne wysłało komisję do przysiółka Jałowca celem przeprowadzenia desyntezy, a dziś w rana odbędzie się sekcja zmarłej przy udziale bakterjologa dra Krokiewicza.

Zmarł w Sienkowie nad Dniestrem ks. Grzeg. Hankiewicz, gk. proboszcz.

Koncert drugi i ostatni skrzypka F. Kreislera z współudziałem p. Neuhausera odbędzie się d. 14. w sobotę 14. bm. w sali Domu narodowego. Program: 1) Vieuxtemps, koncert, Kreisler. 2) Chopin, polonez Neuhauser. 3) Saint Saens, Rondo capriccioso, Kreisler. 4) Chopin: a) Nocturne, b) Valse, Neuhauser. 5) Brahms Joachim, Tańce węgierskie, 6) Wieniawski, Phantaisie, Kreisler.

Fałszywe ruble. W Petersburgu pojawiły się w tych dniach fałszywe storublowki. Wszystkie są oznaczone numerem 198.053 Litt. A/B. Podobno znaczna ich liczba przedostała się już za granicę, na co zwracamy uwagę.

O rodzinie zm. Stan. Wielobyckiego, herbu Habdank, marszałka szlachty i podkomorzego, urodzonego na Wołyniu, gdzie miał swoje majątki ziemskie: Bytoń, Kozin i Wolkę, donoszą nam: W roku 1830 brało udział czynny w oddziale śp. generała Różyckiego ośmiu starszych synów, pomiędzy którymi był i śp. Seweryn Wielobycki, zmarły 10. września w Londynie, a najstarszy wiekiem. Wszystkich synów śp. Stanisław W. miał dwunastu. Z ośmiu synów Stanisław, Seweryn i Dionizy emigrowali po rozbiciu oddziału Różyckiego za granicę, a Seweryn w 48. roku życia skończył medycynę w Londynie. Śp. Stanisław był katolikiem, a przeżywszy lat 104, pochowany w parafii Popowice, w kowelskim powiecie, gub. wołyńskiej. Resztę synów, walczących w oddziale Różyckiego, oprócz Franciszka, wzięto do niewoli i wysłano na Syberję.

Korespondencja od Redakcji. *Żyd wyborca* we Lwowie. Wiadomość o handlarzu żywym towarem, przytrzymanym w Wilnie (*Kurjer Lwowski* nr. 283) wzięta jest wyraźnie z petersburskiego dziennika *Nowosti*, którego wydawcą jest izraelita Notowicz. Napisz pan do niego, a może on poda pełne nazwisko owego „mieszczanina” B. P. — Zauważymy tylko, że w zaborze rossyjskim stale „zapisani” w miastach żydzi liczą się do „mieszczan” zarówno z chrześcijanami. „Mieszczanstwo” jest tam jednym ze stanów obok „krestjaństwa” (włościaństwa) i „dwarjaństwa” (szlachty). Jesteśmy pewni, że ten mieszczanin B. P. (szlachty). Jestem pewny, że ten mieszczanin B. P. jest żydem; gdyby było inaczej, to na podstawie informacji p. Notowicza, którą zechce nam sz. pan wyborca zakomunikować, umieścimy pełne jego nazwisko na dowód, że nietylko żydzi trudnią się handlem żywymi towaremi, o co widocznie panu cho-

Zarząd Tow. politechnicznego zaprasza swoich członków do gremjalnego zwidzenia placu wystawy w niedzielę 15. bm. o godz. 11. przed południem. Punkt zborny w parku Stryjskim.

Z Tow. pedagogicznego oddziału lwowskiego. Walne zgromadzenie odbędzie się we Lwowie w niedzielę 15. bm. o godz. 10. zrana w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Oddział lwowski wobec 25-letniego jubileuszu Towarzystwa

pedagogicznego — preleg. p. Karol Rawer. Wybór prezesa i tegoż zastępcy. Wybór 5 członków zarządu. Wybór komisji instrucyjnej na r. 1894. O znaczeniu wystawy z r. 1894 i o udziale nauczycielstwa w sekcji szkolnictwa ludowego — preleg. M. Baranowski. Sprawozdanie delegata p. Józefa Szwałkowskiego z XXVII. Walnego zjazdu Towarz. pedagogicznego w Tarnopolu. Wnioski członków.

NADESLANE.

Zaręczyny panny Heleny The. Goulay z panem Leonem z Grodkowa hr. Losiem odbyły się 8. Października b. r. w Mondzielówce.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 13. października. Na posiedzeniu Koła polskiego Jaworski odczytał zebrany list dr. Euzebiusza Czerkawskiego, w którym on oświadcza, iż z powodu fizycznej niemocy nie może brać więcej udziału w życiu publicznym, zatem składa mandat.

(Rada państwa.) Rząd przedkłada do konstytucyjnego zatwierdzenia rozporządzenie cesarskie z dnia 23. sierpnia 1893 r., przeznaczające z 240.000 zł. dla okolic, nawiedzonych powodzią w Galicji i na Bukowinie.

Uchwalono nie wydać posła Bianchiniego. Następnie rozpoczęła się dyskusja nad zawieszeniem konstytucji w Czechach.

Eim krytykował rozporządzenie i nazwał Austrię państwem policyjnym, które nie szanuje żadnych ustaw. Mowca zwraca się do Polaków, którzy cierpią także skutkiem ustaw wyjątkowych. Barenther, niemiecki narodowiec wystąpił także przeciw zawieszeniu konstytucji. Zabrał głos młodoczech Slama.

Socjal-demokraci zwołali na niedzielę 16 zgromadzeń robotników, na których dyskutowaną będzie reforma wyborcza, wniesiona przez rząd w parlamencie. Opowiadają, że uchwalone zostaną rezolucje, pochwalające reformę wyborczą, natomiast zapadnie uchwała, sprzeciwiająca się utrzymaniu nadal 3 kuryj wyborczych i pośrednich wyborów z mniejszych posiadłości. We wszystkich przemówieniach położonym będzie nacisk na to, że socjaliści reformę wyborczą Taaffego przyjmują tylko jako zadatek dalszych reform.

W preliminarzu etatu ministerstwa oświaty znajduje się między innymi pozycja 30.000 zł. dla Jana Matejki, jako honorarium za trzy obrazy, przeznaczone dla uniwersytetu Jagiellońskiego, a odnoszące się do dziejów tego uniwersytetu. Z sumy tej preliminowano na rok 1894 jako pierwszą ratę kwotę 10.000 zł. Subwencja państwowa dla lwowskiego Towarzystwa muzycznego, w uznaniu zasług tego twórcy i w uwzględnieniu jego potrzeb, ma być podwyższona z 1200 zł. rocznie na 2000 zł. — Dwaj profesorowie krakowskiej szkoły sztuk pięknych zostali posunięci „ad personam“ do VIII. klasy rangi. Na cele udziału galicyjskich szkół przemysłowych i na cele udziału w powszechnej Wystawie krajowej we Lwowie w roku 1894, preliminowano w budżecie kwotę 4000 zł.

Budapeszt 13. października. W sejmie węgierskim toczyła się wczoraj dalej debata nad petycjami z powodu przemów cesarza w Günsie, tudzież nad wniesionym przez hr. Apponyiego projektem adresu do tronu. Minister sprawiedliwości p. Szilagyi omawiał charakter ugody z r. 1867 i oświadczył, że odpowiedź cesarza na przemowę przywódzcy deputacji muniypiów nie uszczuplała bynajmniej politycznego charakteru podstawy, na której ta ugoda się opiera. Odpowiedź ta cesarza, w której wskazano na to, że zachwianie tej podstawy nie leży ani w interesie kraju, ani monarchii, jest tylko dowodem czysto konstytucyjnych przekonań i prawdziwie szczytnego spełnienia powołania monarchy. Korona nie może mieć dwojakiej woli, tj. jednej oficjalnej, która się przechylała na stronę ministerstwa, drugiej, która się przechylała na stronę większości parlamentarnej.

Następnie hr. Apponyi bronił swego projektu adresu i zarzucał rządowi, że prowadzi swawolną igraszkę najpoważniejszymi interesami kraju.

Głosowanie odbędzie się dziś. Komisja budżetowa obradowała wczoraj nad etatem wyznań i oświaty. W toku debaty oświadczył minister Csaky na zapytanie Pazmandy'ego, czy stanowisko rządu w kwestjach kościelno-politycznych jest dziś takie samo, jakie było przedtem. Rząd postępować będzie na tem polu bez ustanku naprzód, dopóty, aż spełni wszystkie dane w tej mierze przyrzeczenia.

Wczoraj zachorowało na cholere na Węgrzech 59 osób, a umarło 34.

Redakcji dziennika *Pesti Naplo* wytoczono śledztwo za to, że ogłosił depesze, wymieniane pomiędzy rządem austriackim i węgierskim w sprawie zakazu wywozu paszy. W lokalu redakcji zarządzono rewizję, celem wyszukania tych depesz. Redaktor pisma jednak, poseł Abranyi, schował manuskrypt do kieszeni i nie chciał go wydać, grożąc rewolwerem każdemu, kto by mu go chciał przemocą wydrzeć.

Piza 13. października. Ubiegłej nocy pękła bomba podłożona koło Porta Florentina. Z ludzi nikt nie doznał uszkodzenia.

Monachium 13. października. Sejm bawarski odrzucił wniesione przez socjalistów i postępców projekty reformy wyborczej.

Stambuł 13. października. Sułtan, pragnąc powstrzymać rozszerzenie się cholery, ofiarował ze swej prywatnej skatuli 700.000 franków na wybudowanie szpitalu tudzież schroniska dla pielgrzymów w Hedzas w Arabii. W schronisku tem będzie mogło znaleźć przytułek 6000 pielgrzymów. Koszta ich utrzymania ponosić będzie również sułtan.

Wiedeń 14. października. Krążą wieści, że namiestnicy poszczególnych prowincji, utrzymali już wskazówki celem poczynienia kroków przygotowawczych w sprawie nowych wyborów do parlamentu, ponieważ rozwiązanie Izby posłów oczekiwane jest każdego dnia.

Starszy zarządca pocztowy Aleksander Dawidowski mianowany dyrektorem poczt w Krakowie.

Giełda. Kredyty 336.12, renta majowa 96.87, węgierska renta złota 116.—, ruble 132.—.

Wiedeń 15. października. Dzienniki „liberalne“ upatrują w wczorajszej enuncjacji dep. Heilberga członka zjednoczonej lewicy dowód, że stronnictwo to przedzie do opozycji.

Rada państwa. W dalszym ciągu wywoził dep. Eim, że winę rozgoryczenia narodu czeskiego ponosi wyłącznie rząd. Dawniejsze kneblowanie prasy czeskiej za pomocą postępowania „objektywnego“, podniesiono do potęgi przez obecne postępowanie „subiektywne“ względem tejże prasy. W miejscu ustaw istnieje obecnie samowola, opierająca się na policji i na żandarmerji.

Czesi przeżyli już liczne próby, przeżyją więc i obecne zarządzenia wyjątkowe. Czesi od swych żądań nie ustąpią ani na włos. Motywa rządowe w sprawie zaprowadzenia stanu wyjątkowego są zbyt śmiałe.

Mowca bronił Czechów przed zarzutem niełojalności. W Pradze nie zdarzyły się wybryki anarchistyczne, odkryto jednak takowe w lojalnym Wiedniu. Niechaj rząd nie ukrywa właściwych przyczyn zarządzeń wyjątkowych, ale niechaj szczerze i otwarcie wyłuszczy swe powody. W przeciwstawieniu do stanu wyjątkowego, zastosowanego do wszystkich Czechów, istnieje jeszcze specjalny przeciw Młodoczechom, przeciw ich prasie i ich stowarzyszeniom.

Mowca przedstawił w jaki sposób nikczemni, zamówieni z góry denuncjanci wciskają się obecnie wszędzie w Czechach, by dostarczyć materiału dla sądów wyjątkowych. Lojalności — powiedział mowca, nie nauczy rząd za pomocą postrachu przed więzieniem, patriotyzmu austriackiego, nie nauczy rząd ludności za pomocą bagnetów. Eim zastrzegł się, jakoby jego stronnictwo było socjalistyczne. Usiłują uzasadnić rozporządzenia wyjątkowe demonstracjami ulicznymi w Pradze. Zasmarowano skrzynkę listową, poczerwiono orla cesarskiego!

Ależ deutsch-nacjonaliści urządzają wcale inne demonstracje. Tamci obchodzą uroczystość Sedanu, wystawiają i dekorują przeróżne „biusty“ i „portrety“ i wygłaszają przy tej sposobności odnośne przemówienia. Podobne ekscesy jak w Pradze odbyły się w Bernie, Cilli, Tryescie, Tryencie, Wiedniu i Libercu. Mowca apeluje do lewicy niemieckiej, by głosowała przeciw zarządzeniom wyjątkowym. Żle czyni (lewica), że sprzeciwia się reformie wyborczej, raczej powinna lewica wystąpić za zaprowadzeniem powszechnego, bezpośredniego, tajnego głosowania.

Również apelował mowca do Polaków i do wielkich posiadaczy z Czech. Mowca zakończył słowami: Lojalność bez swobody nie jest buyajmniej lojalnością ale korupcją.

Świetne, pełne umiarkowania przemówienie

Eima spotkało się z istną burzą oklasków u stronników mowcy.

Barenther (deutsch-nacjonal) oświadczył, że świetnym wywodom przedmowy może jeno przyklasnąć. Nowca skonstatował, że w motywach rządowych nie naprowadzono ani jednego faktu, a jedynie szafowano śmiałymi ogólnikami. Stronnictwo mowcy nigdy nie zgodzi się na to, by i tak już skrzepowana swoboda prasy, stowarzyszeń i zgromadzeń jeszcze bardziej była uszczuplana i by znoszono sądy przysięgłych. Za pomocą znanego rozporządzenia z r. 1854, zaprowadzono i tak w całej Austrii mały stan oblężenia.

Pragniemy tarczę naszą narodową — tak zakończył mowca — zachować czystą, nieskażoną. Nie chcemy jej splamić tem, by przyklasnąć aktowi gwałtu. *My głosować będziemy przeciw przedłożeniu rządowemu.* (Okłaski.)

Slama poddał krytyce motywa rządowe w sprawie ustaw wyjątkowych. Motywa użalają się na nadużycia prasy, miasto ubolewać nad nadużyciem prawa konfiskaty. Za pomocą ustaw wyjątkowych chcą w Czechach sfabrykować stronnictwo rządowe, które możnaby użyć jako machinę do głosowania.

Imieniem lewicy niemieckiej oświadczył Heilberg, że stronnictwo jego zbada przedłożenie, że jednak rząd sam ponosi winę, że sytuacja tak się ukształtowała.

Przy tej sposobności potępić musi mowca nieprzyjazną tendencję rządu wobec lewicy, jaka się przebija z najnowszego przedłożenia rządowego w sprawie reformy wyborczej. Z powodu tej ustawy zagrożony jest byt „obywatelstwa“ i Niemców.

Biancini protestował przeciw ukaranie całego narodu za pomocą ustaw wyjątkowych, wskutek czego oddana jest ludność na łaskę i niełaskę policji.

Lueger wykpiwał motywa rządowe. Za wybryki poszczególnych niedorostków nie należy pościagać do odpowiedzialności całego narodu. Mowca zaatakował Węgrów z powodu kultu Koszutowskiego. Mowca sądzi, że ustawę wyjątkową zaprowadzono jedynie na korzyść lewicy.

Kaunitz zaatakował namiestnika czeskiego hr. Thuna. Z chwilą objęcia urzędowania przez Thuna, rozwielił się duch „szabla przed prawem“.

Na tem przerwano obrady. Następne posiedzenie we wtorek.

Wczoraj wniósł Bernreuther utworzenie robotniczych kuryj wyborczych, wskutek czego robotnicy zyskaliby 18 mandatów.

Liberec 14. października. Izba handlowa uchwaliła rezolucję, skierowaną przeciw zamierzonej reformie wyborczej. (Konia kują, żaba nogę nastawia! Red.)

Budapeszt 14. października. Wczorajsze posiedzenie Izby, było bardzo burzliwe.

Hr. Apponyi interpelował, dlaczego rząd niebrał udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika dla honwedów. Przy tej sposobności nazwał mowca ministrów tehrzliwymi oportunistami.

Min. Wekerle odpowiedział w ostrych wyrazach, nazywając opozycję borbifaksami. Powstała szalona wrzawa. Wekerle nazwał Apponyego handlarzem relikwiami, który wyzyskuje drogie innym uczucie dla celów osobistych. Opozycja po tych słowach opuściła salę obrad. Uchwalono sprawę tę załatwić na tajnym posiedzeniu. Dziś dalszy ciąg obrad.

Toulon 14. października. Wczoraj przed południem przybył do portu statki moskiewskie. Admiral Avelane zawałał „Vive la France!“ zaś oficerowie cara moskiewskiego zawałałi „Vive la republicque!“ Publiczność zachowuje się bardzo chłodno. Natomiast minister marynarki powitał serdecznie Avelane'a, podnosząc sympatje francusko-rossyjskie.

Kopenhaga 14. października. Car i carewicz odwiedzili wczoraj francuski statek wojenny „Isly“.

Renegat.

Jassy 10. października. Smutną 100-letnią rocznicę popełnionego na Ojczyźnie gwałtu, postanowili obchodzić uroczystości Polacy, zamieszkali w Jassach. Program obchodu był skromnym, jak skromnymi są dochody nasze. Rano o godz. 9 odbyło się w rk. kościele parafialnym nabożeństwo, na które, pomimo dnia roboczego, zebrało się 200 osób z tutejszej polskiej kolonii. Po mszy poczęto śpiewać: „Boże Ojczy, Twoje dzieci!“ lecz przy pierwszych słowach modlitwy wybiegł z zakrystji nasz ks. proboszcz Malinowski i z wzniesionymi rękami postępo-

wał ku środkowi kościoła. Publiczność sądziła, że ks. Malinowski ma zamiar wygłosić mowę, kiedy tymczasem on przystąpił do ławek i zakrywszy dłoń kartą, na której znajdował się tekst spiewanej pieśni, zawołał z najwyższym oburzeniem: „Nie wolno tutaj spiewać polskich pieśni; ja na to nie pozwalam!”

Można sobie wyobrazić rozżalenie zgromadzonych tułaczów. Postępek ks. Malinowskiego nie jest pierwszym objawem niechęci tego kapłana do Polaków. Od pewnego czasu w tutejszym kościele parafialnym wszystkie dodatkowe nabożeństwa odbywają się w języku rumuńskim i po rumuńsku też udzielanym bywa katechizm naszym dzieciom, pomimo, iż my stanowimy właściwych parafian i jeden z nas ustalił byt parafji przez zapis 20.000 dukatów.

Że ks. Malinowski zatracił poczucie swej narodowości, o tem dotkliwie wiemy nie od dzisiaj. Oswilił się z powiedzeniem! „Gdybym wiedział, że mam w swym organizmie jedną żyłkę polskości, to bym ją wyciął” — ale trudno oswoić się z wynaradawianiem naszych dzieci i z podobnym wystąpieniem w kościele przeciw polskiej pieśni, tej jedynej osłodzie, jaką mamy po utracie ziemi ojczystej. Na razie ograniczam się na tem doniesieniu, ponieważ Polacy tutejsi postanowili szukać zadośćuczynienia u wyższej władzy duchownej. O rezultacie donoszę.

Rozgorczeni postępkami renegata, smutni i znękanymi zgromadzili się Polacy tegoż dnia w najętym lokalu, gdzie weteran z r. 1863, p. Calzada, wygłosił odezwy o rozbiórce Polski, poczem nastąpiło kilka patryjotycznych przemówień.

NADEŚLANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Pomysł niezwykle genialny.

Pomysł miejskiego urzędu budowniczego odznaczają się pewną oryginalnością. Najoryginalniejszym jednak zdaje się nam być pomysł następujący:

Wiadomo, że za granicą ozdabiają parki i promenady posągami, altankami, fontanami itp. My zaś postępujemy w tym względzie inaczej. My ozdabiamy najpiękniejsze punkta w naszych parkach publicznymi wychodkami, a więc przedmiotami, które za granicę umieszczają ze względów na przyzwoitość tylko w takich miejscach, które jak najmniej wpadają w oczy.

Przed kilkunastu laty zeszpeciliśmy tym sposobem najpiękniejszy i najzdrowszy punkt ogrodu miejskiego, i gdyby nie droga, którą później tamtędy poprowadzono, zdobyłby owo miejsce jeszcze i dziś wychodek publiczny.

Teraz zrobiliśmy to samo na Górze Zamkowej. W miejscu bowiem najczęściej uczęszczanem, w miejscu, w którym się krzyżują liczne ścieżki, prowadzące do owego przyczółku, z którego się rozciąga najwspanialszy widok na dolinę podzamkową, ustawiamy, nie altankę lub jaki kiosk dla wypoczynku, lecz wychodek publiczny, chociaż kilkanaście kroków opodal znajdują się na stokach góry miejsca, jak gdyby umyślnie stworzone na gabinety tego rodzaju.

Publiczność, przechadzająca się po górze zamkowej, widząc rzeczony gabinet, prawie nie chce widać oczom swoim i w oburzeniu woła jednogłośnie, że tylko magistrat lwowski mógł się zdobyć na pomysł tak kolosalnie genialny.

Jest on genialnym niezaprzeczeniem, gabinetem tym bowiem zeszpeciliśmy promenadę na górze zamkowej i zepsuliśmy najzdrowszą część tej góry, a w dodatku nie osiągniemy celu, bo któraż z kobiet, posiadających uczucie nieco delikatniejsze, zechce korzystać z gabinetu, położonego tak niefortunnie, że oczy wszystkich przechodniów zwraca się nań mimowoli.

Ciekawimy, jak się na ten nowy dowód braku poczucia estetycznego u nas zapatruje Stowarzyszenie ku upiększeniu miasta i czy poczyni odpowiednie kroki, ażeby miasto przeniosło w miejsce stosowniejsze ten gabinet, który tyle wywołuje zgorszenia.

Do Prześw. Magistratu lwowskiego.

W skutek tegorocznych wylewów ul. Sieniawska znajduje się w opłakanym stanie, bo przeistoczona w istne *urwisko* i tworzy kupę gruzów. Wiadomo, że nie jest ona tak ulicą ile raczej *korytem* dla gromadzącej się z Wysokiego Zamku wody. Chodnika tu nie ma. Nagromadzone gwałtowną ulewą wyrwane kamienie, szuter i śmiecie utrudniają chód. A przecież my czujemy się tak obywatelami jak Panowie z ulicy Trzeciego Maja. Mimo przedstawień i próżb Świąt. Magistrat nie raczy zaglądnąć na opuszczoną tę ulicę. *Mieszkańcy ulicy Sieniawskiej.*

Oświadczenie Szan. p. korespondentowi krakowskiemu do „Kurjera Lwowskiego” oświadczam, iż w „spółce szewców” w gmachu Skarbkowskim, czynnym byłem od 22 lutego 1891 do 15 marca tego samego roku, (to jest do dnia wyboru zarządu stowarzyszenia i tego samego dnia, ze stowarzyszenia wystąpiłem) i że za mojej bytności, żadnych manipulacji finansowych, tamże nie był.

Raczę więc zatem, Szan. p. korespondentowi, ażeby nim rzuci na kogo błotem, w piew się w danej sprawie dobrze poinformował, tembardziej, jeżeli chce być sprawiedliwym **Michał Drabik.**

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu
mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynurje od godz. 11—12 i od 3—5.

Powróciłem i ordynuję od 3—4. Kościuszki 14. Dr. Bronisław Skatkowski

lekarz chorób kobiecych i akuszer.

BÓL ZĘBÓW

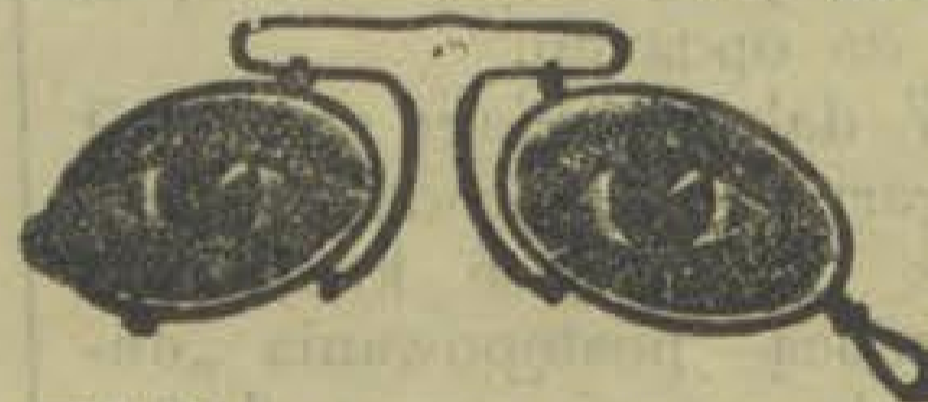
Doznawszy błogich skutków Uniki z apteki J. Wiewiórskiego ul. Halicka 5. tego najlepszego środka przeciw bólowi zębów, składam wynalazcy tegoż p. A. Zabokrzyckiemu najszczerze podziękowanie. Lwów d. 10 października 1893. J. Markowski.

Pierwsze węgierskie ogólne
TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE
kapitał zakładowy 8 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.
JENERALNA REPREZENTACJA dla Galicji

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor w mianą
udziela wszelkich informacji.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem”, Lwów, pl. św. Duchy (ulica Teatrna l. 6 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cykiliery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciopomierze, Arłometry mikroskopy, lupy, kompasy, rajsłaktrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Humorystyka.

Z Kalców.

Wymagająca.

— Dlaczego się nie stołujesz w dawnej restauracji?
— A bo ta właścicielka strasznie wymagająca...
— No? —
— Chciała, żeby zmasać coś z dawnego, bo miejsca na pisanie kredą już zabrakło!

W szkole.

— Pigułkiewicz! powiedz mi, kto jest u nas największym historykiem?...
— Mój tata prosię pana profesora...
— Zwarjował?...
— A tak, proszę pana profesora, bo tata codziennie ma jakąś historję z mamą...

On wie najlepiej.

— Wiesz Dawidku? byłem wczoraj na imieninach Michałów.
— Oj, to sze pan szwetnie bawił!
— A ty zkąd wiesz o tem?
— Jako ja nimam wiedzy? kiedy wsistkie cztery znajome pana Mychały wżeny zaro zrana grube porzyckie odemnie?

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń 13. Października 1893.	dzi-siejsze	z dnia poprzed.
Alpne	54 00	
Akcje węgierskiego banku kredytowego	410 50	
Banku anglo-austriackiego	149 50	
Unionbanku	251 50	
kolei Karola Ludwika	216 50	
kolei północnej	288 50	
kolei południowej (Lombardy)	104 25	
Losy tureckie	49 00	
Akcje kolei państwowej	303 65	
Lwowsko-Czerniow.	256 50	
Galic. propinacja	96 50	
Losy komunalne dew.	178 50	
Akcje Towarz. Turec. zarządu tytoniu	188 75	
4 proc. poz. kraj. z r. 1893	96 00	
Elbethal	238 50	
Akcje Banku dla krajów koronnych	248 30	
Renta węgierska z 4 proc.	115 90	
Akcje Bankveroinu	192 50	
Rosyjski rubel papierowy	182	
Węgierska renta koronna	93 65	

Lwów, z izby handlowej, 13. Października 1893

	placa	ładaj
Akcje na sztukę.		
Kolei galicyjsk. Karola Ludwika po 200 zlr. m. k.	215 00	218 00
Kolei lwowsko-czern.-jaskiej po 300 zlr. w. a.	255 00	258 00
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zlr. w. a.	357	385
Banku kredytow. galicyjskiego po 200 zlr. w. a.	—	215
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hipotecznego 5 proc. w. a. w 40 l.	101 00	101 70
wylos. z 10 promią	110 00	110 70
4 i pół proc. los w 50 l.	99 60	100 30
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los w 51 l.	100 50	101 30
Tow. kred. gal. ziemsk. 4 pra. w. a. l. emis.	97 50	98 00
4 pra. w. a. los w 41 i pół l.	98 00	98 70
4 pół proc. w. a. losy 52 l.	100 00	100 70
4 pra. w. a. los w 56 lat.	98 50	99 00
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. zakł. kred. włośc. w likwidacyi (dawniej 5 proc.) 2 i pół proc. w. a.	—	—
Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacyi 6 proc. los w. a. w 15 lat.	00 00	—
Obligacje za 100 zlr.		
Indemnicacyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	95 70	96 40
Galicyjsk. funduszu propinacyjnego 4 proc. w. a.	102 25	—
Bukow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	—	—
Oblig. komunalne Banku kraj. 5 proc. w. a. l. em.	102 25	—
Komunalne Banku krajowego 5 proc. II. emisji	105 00	—
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	100 00	100 70
4 i pół proc. w. a.	96 —	96 80
Pożyczki krajowej 4 proc. w. a.	96 20	97 00
4 proc. koronnej	—	—
Losy.		
Miasta Krakowa	24	36 00
Stanisławowa	40 00	—
Monety.		
Dukat cesarski	5 94	6 04
Napoleonor	10 00	10 10
Pół imperjał	10 20	10 30
Rubel. rosyjski srebrny	131 00	133 00
papierowy	131 50	133 60
100 marek niemieckich	81 90	82 60

Przyjechali do Lwowa

dnia 13. października 1893.

HOTEL METROPOLE. Jndynckiewicz z Jarosławiu, Heldenburgcra z Sanoka, Lipski z Jwonicza, Wotoszyska z Limanowy, Hruzko z Wiednia, Dalany z Pesztu.
HOTEL ŻORŻA. R. Truskolaska z Płonno, St. Piniński z Wiednia, Dr. Wł. Lisowski i Dr. St. Grudziński z Krakowa, J. J. Romaszkan o Bukowiny, J. Rucz z Paryża, J. Koszob z Katowic.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzi:	Pociąg pospieszne		Pociąg osobowe	
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3-08	6-01	9-36	6-36 9-41
Z Warszawy	—	6-01	9-36	6-36 9-41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9-36	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	9-41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/5 do włącznie 15/9)	—	6-01	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	9-06	1-06
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6-36
Z Podwoleczysk i Brodów na dworzec główny	2-48	10-02	9-46	6-21
Z Podwoleczysk i Brodów na dworzec Podzamcze	2-34	9-46	9-21	5-55 7-11
Z Suczawy	10-11	—	7-59	—
Z Kimpolunga	10-11	—	7-59	7-11
Z Radowic	10-11	—	7-59	—
Z Berhomotu n. S. i Czudyna	10-11	—	—	7-11
Z Nowosieliicy	—	—	—	7-11
Z Słobody rungurskiej kopalni	10-11	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	10-11	—	7-59	—
Z Buczaça przez Halicz	—	—	—	12-51
Z Bełżca	—	—	—	5-26
Z Sokala	—	—	8-18	5-26
Z Ławoczno, (Pesztu, Miskolca, Szerencsa, Munkacza, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9-06	1-06
Z Stryja	—	—	9-52	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	9-38	—
Ze Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	3-01	10-41	5-26	11-11 7-36
Do Warszawy	—	10-41	5-26	7-36
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10-41	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	5-26	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	—	7-36
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	8-01
Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10-41	5-26	—
Do Podwoleczysk i Brodów z dworca głównego	6-44	8-20	10-06	11-11
Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzamcze	6-56	8-32	10-40	11-33 10-56
Do Suczawy	8-36	—	10-36	8-31
Do Buczaça przez Halicz	—	—	—	8-31
Do Husiatyna przez Halicz	—	—	—	10-56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	—	10-56
Do Nowosieliicy	—	—	—	—
Do Berhomotu n. S. i Czudyna	—	—	—	—
Do Radowic	—	—	10-36	—
Do Kimpolunga	—	—	—	3-31
Do Sokala	—	—	9-56	—
Do Bełżca	—	—	9-56	—
Do Stryja i Borysławia	—	—	7-21	10-26
Do Stryja i Ławoczno (Munkacza, Szerencsa, Miskolca, Pesztu i Chyrowa)	—	—	7-21	8-01
Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	8-01
Do Stryja, Skolego i Chyrowa	—	—	—	—
Do Stryja	—	—	9-41	—

Uwaga. Godziny drukowane grubym literam oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5-59 rano.
Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 12 w południu, zegar kolejowy wskazuje godzinę 11-25 przed południem.

NA SEZON ZIMOWY!

WAŁECZKI do okien i drzwi
białe i brązowe w pięciu grubościach,
KIT do okien, **GIPS** itp.
poleca

ALOJZY HÜBNER Lwów, Rynek 38.

Zbioru Majowego 1893.

ZUPEŁNIE ŚWIEŻY TRANSPORT

poleca

Karol Bałaban

we Lwowie

HERBATE

chińsko-rosyjską

1/2 kilograma

Congo . . . 1-60
Suchong cesars. 2-
Familiijnej . . . 3-
Melange de Moscau 4-
Imperial . . . 5-
Wysiewek własn. 1-60
sprowadz. 1-30

4/4 kilograma

KAWY

w woreczkach 4³/₄ klg.
netto, opłacono do ka-
żdej stacji pocztowej
w kraju:
Cejlongruboziar. 10-80
sredniej 10-40
Cuba wysmien. 10-
Laquaira gruboz. 9-60
Mokka arabska 10-80
Jawa złota 10-80
Ceylon perłowa 10-80

Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniam od-
wrotną pocztą.



Woda lwowska

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym za-
pachem. Woda lwowska uzyskała powszechne uznanie
i wziętość w kraju i zagranicą. Woda lwowska nie tylko
znakomitą jest perfumą do skrapiania sukien i chustek,
lecz użyta za pomocą rozpylaczki, daje bardzo wonne
i miłe kadzidło, flakon 80 ct. i 1 złr. 50 ct.

J. IHNATOWICZ
LWÓW

sklepy własne ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11, Kraków
Sukiennice 20, Czerniowce Rynek 2.

**WYSTAWA POWSZECHNA
W CHICAGO.**



KARTY OKRĘTOWE DO AMERYKI

w NIDERLANDZKO-AMERYKANSKIEM

Towarzystwie żeglugi parowej

Kolowratring 9.

WIEDEN

IV. Weyringergasse 7 a.

Objaśnienia gratis.

Koniczynę czerwoną i białą,
Tymotkę, Owies obrocny,
Wykę, Bobik koński, Łubin

kupuje po najwyższych cenach

GALICYJSKIE AKC.

Towarzystwo Handlowe

we Lwowie ul. Jagiellońska 3.

DROBNE OGŁOSZENIA.

**Doniesienia rozmaite
po 1/2 centa od wyrazu.**

60 ct. Ltr. **wina czerwonego** czy-
stego naturalnego, oraz najle-
psze **koniaki francuskie (ochrona od
cholery)** poleca handel **S. Wojolecho-
wskiego** róg **Chorażczyzny** i **Akade-
mickiej (dom własny)** 812



Wiertaki ściennie dla
kowali, ślusarzy i
mechaników po
zł. 17. poleca **Piotr
Chrzastowski** han-
del żelaza z ny we
Lwowie plac **Kapi-
tułny 1.** (naprzeciw
Katedry) 812

Illustrowane cenniki fortepianów pia-
nin instrumentów samogrających
wysła na żądanie **Stanisław Horsoz-
wski** Lwów. 122

Pianista znakomicie do tańca gra-
jący, ofiaruje swoje usługi na za-
bawy domowe, wesela ect. Równie
też pomieniony muzyk zajmuje się
strojeniem fortepianów. Adres: **Ry-
szard Winkler** w domu **Inwalidów
wojskowych.** 876

Znalaziono dnia 3. bm. szpilkę sre-
brną z brylancikami, do odebra-
nia ul. **Chorażczyzny 1.** 18. u pani
Lenartowicz. 879

Maszyna drukarska nożna berliń-
ska z kolejką druków akcyden-
sowych tania do sprzedania, wiadomo-
ść **Józef Klimek** Lwów **Batorego 2.**
878

Nauka języków niemieckiego, fran-
cuskiego, angielskiego, połączone
z **konwersacją.** **Sobieskiego 4.** I. p. 5.
872

Egzaminowany nauczyciel języka
rosyjskiego udziela lekcji, konwer-
sacji, prowadzi korespondencje i tó-
maczenia **Sobieszczyzna 7.** K. G. 873

Uczeń potrzebny z dobrego domu
do nowo otwierającej się cukierni
Jagiellońska 15. 871

Osoba, która zechce mi pożyczyc
500 zł. otrzyma za procent po-
mieszkanie w śródmieściu, składające
się z dużego pokoju i obszernej ku-
chni, z innymi jeszcze dodatkami, tak
długo, dokąd nie otrzyma napowrót
swych pieniędzy. Osoby u których
mógłbym się stołować, mają pierwszeń-
stwo. Bliższe warunki ustnie. Łaskawe
zgłoszenia oczekuję najdalej do 25.
bm. pod **M. G.** post. rest. Lwów. 879

Pomocnik młody handlowy włada-
jący językiem polskim i ruskim,
obeznany gruntownie w swoim za-
wodzie oraz i z pokojem do śniadań
poszukuje posady w większym mie-
ście lub też na prowincji. Łaskawe
zgłoszenia pod lit. **N. M.** post. rest.
Sokal. 884

Kupię dom z ogrodem we Lwowie
na przedmieściu, pośrednictwo
wykluczone; adres post. rest. **Stryj
N. H.** 882

Zkapitałem nad 5000 zł do przed-
siębiorstwa budowy mogę przy-
stąpić jako spółnik adres post. rest.
Stryj N. H. 883

Futro bobrowe na sprzedaż ulica
Kopernika 24. I. piętro. 880

Odezwał do otworzenia pracowni
potrzebna pożyczka 500 zł. za-
bezpieczenie na narzędziach ręko-
dzielniczych. Kto rękę poda w rozwi-
nięciu pracy wdzięczność muł **Pozna-
nie** przemówi polecająco. Praca post.
rest. Lwów. 887

Przy ul. **Sobieskiego 1.9.** pod firmą
Lea Krebs jest zupełna wysprze-
daż różnych futer miastowych i po-
junczych skór, konfekcji damskich,
najtaniejszych francuskich fasonów,
najtańsze ceny niż 40% **Lea Krebs.**
886

Kasyno w **Rawie** poszukuje zaraz
restauranta, który równocześnie
może mieć sklep z wędlinami i pokój
do śniadań. Warunki bardzo przystę-
pne. Zgłoszenia u prezesa kasyna. 891

Dwoch starszych poważniejszych
do pracy nawiązkę pomocników
handlowych, którym na stałej i intra-
nej posadzie zależy znajdują takową
u **Alojzego Hübnera** Lwów **Rynek 38.**
Tylko pisemne zgłoszenia i prawa
nieskazitelny charakter uwzględniony
będzie.

Maszynista uzdolniony fachowo
poszukuje posady zaraz. **Ma-
szynista** post. rest. Lwów, 885

Magister lub asystent farmacji znaj-
dzie natychmiast umieszczenie
w aptecę **Juljana Nowickiego** w **Pe-
rozenie.** 781

Zmiana mieszkania. **Wincenty
Andruszewski** autoryzowany **Ge-
ometra** mieszka ul. **Kochanowskiego
1.6.** Wyrabia mapki tabularne ban-
kowe, uskutecznia projekta **rentownej
parcelacji** teraźniejszym wymaganiom
odpowiednie. 830

Proszę się przekonać nowo otwo-
rzona **Mleczarnia** **krakowska** pod
1.9. ul. **Grodzickich** poleca **Szan
Publiczności** smaczne objady na świeżem
maśle po bardzo przystępnych cenach
oraz wyborną kawę z wiejską śmietan-
ką. **Abonament** przyjmuje się. **Z
szankiem** **Bronisława Lubaczewska.**
860

Młodszy magister farmacji poszu-
kuje natychmiastowego umie-
szczenia. **Łaskawe** zgłoszenia pod
„Młodszy magister“ post. rest. **And-
rychów.** 866

Parcele pod budowę **Franciszkań-
ska 1.15.** 845

W Sądowej-Wiszni jest realność
do sprzedania lub wynajęcia
z wolnej ręki składająca się z domu
mieszkalnego o 4 pokojach z kuchnią,
budynków gospodarczych, sadu, sa-
dzawki, 18¹/₂ morgów gruntu ornego,
1¹/₂ morga sianożęci wraz z inwen-
tarzem. Odległość od stacji kolejowej
2 klm. Bliższej wiadomości udzieli
Bronisława Schrömmner w **Sądowej
Wiśni.** 870

Poszukuje się wózka czyli karta do
wożenia chorego. Może być już
używany, lecz w dobrym stanie i
na resorach. Zgłosić się do **Stanisława
Łaskiego** w **Jaśle.** 965

Seminarzystka poszukuje lekcji.
Adres wskaże adm. **Kurjera.**

C. K. urząd pocztowo telegra-
ficzny **Szczerzec** poszu-
kuje natychmiast rutynowanej expe-
dytorki do poczty i telegrafu. Płaca
miesięczna 20 zł. i całe utrzymanie.
Zgłoszenia do urzędu. 855

Dwie bony francuskie ma zaraz
do umieszczenia. Poleca także
Oficjalistów gospodarczych, ogrodnik-
ów, kluczenice i panny służące,
tudzież sług różnej kategorii. **Biuro
Kozłowskiej** **Skarbków** ka 8. 851

Poszukuje się Panów lub Pań na
wikt domowy. **Kampiana 11.** drzwi
2. w parterze. 830

Fabryka braci **Wozelak** potrzebuje
zaraz „**Płazmastra**“ obznajomio-
nego z robotami stolarsko-budowlan-
nymi. Wynagrodzenie tygodniowe od
12 do **15** zł. wedle zdolności i umowy.
607

Do sprzedania kamienica jednopię-
trowa dająca 8% przy ul. **Szum-
lańskiego 5.** Wiadomość u dozorczy
domu. 743

Klatka z zagranicznymi ptakami
tanią do nabycia oglądać można
między **2-5** **Pańska 12** drzwi 5. 842

Chłopiec znajdzie umieszczenie
do nauki u introligatora **J. Til-
lingera** we Lwowie **Karola Ludwika 5.**
803

Flaszka duża wódki **Prababki** ko-
sztuje tylko 1. zł. do nabycia
jedynie w handlu **Jana Bodnara** **Aka-
demicka 20.** 309

Ucznia poszukuje cukiernia **Wier-
zbickiego** we Lwowie. 811

Dwoch uczniów z ukończoną 4 kl.
normalną poszukuje zakład in-
troligatorski **Klemensa Fedunia** ul.
Akademicka 1.8.

**Mieszkania i sklepy
po 1 centie od wyrazu.**

4, 3 pokoje, przedpokój, balkon,
pokój dla służby, weranda,
wodociągi. **Dwa** pokoje kawalerskie
z przedpokojem, z nyzą lub baz. **Po-
kój kawalerski i Pokój** wraz z kuchnią
wynajmuje **Zarząd** realności **Emila
Bertemiljana** **Brajera** w godzinach
między 4 a 6 po południu **Brajero-
wska 10.**

7 pokoi **Wałowa 31.** I. piętro. 792

Lokal frontowy na sklep ul. **Koper-
nika** Nr. 1. jest do wynajęcia. 848

Zyblikiewicza 21 4 pokoje. 890

Pokój kawalerski z przedpokojem
przy ul. **Krasickich**, na żądanie
z meblami, jest od 15 października
do wynajęcia. **Wiadomość** w **Adm.
Kurjera** **Lwowskiego.** 856

5 pokoje przedpokój, kuchnia spi-
żarka strych i piwnica do wynaj-
ęcia zaraz ul. **Jagiellońska 7** III. p. 824

Dwa pokoje z kuchnią na II. piętrze
i sklepik frontowy zaraz do wynaj-
ęcia. **Zyblikiewicza 37.** 841

3 pokoje obszerne z przedpokojem
i kuchnią w ogrodzie przy ulicy
Kochanowskiego 1.60. zaraz do wynaj-
ęcia. **Wiadomość** w biurze **K. Gawli-
kowskiego** (**Wałowa 8.** I. p.) 838

Pokój kawalerski z przedpokojem
Marka 7. 477

4 pokoje, przedpokój i kuchnia do
wynajęcia zaraz w nowym domu
ul. **Św. Mikołaja 7. A.** 849

Po zrestaurowaniu nowe mieszka-
nia. **Łyczakowska 15.** 844

1, 2, 3, pokoje **Zółkiewska 38** 787

Zaraz 2 pokoje, przedpokój kawa-
lerskie I. piętro **Mickiewicza 7.** 847

Nauczyciel gry na fortepianie i cy-
trze udziela lekcji tak w domu
u siebie jakoteż i poza domem ul.
Ormiańska 1.3. I. piętro. 788

3 i 2 pokoje z kuchnią i przyna-
leżnościami zaraz **Długos-
za 12.** 822

Kamienica piętrowa z ogrodem na
sprzedaż **Sakramentek 14.** 664

Lokal z przynależnościami zara-
z do najęcia. 888

Sykstuska 36 II. p. 2 pokoje fron-
towe z przedpokojem zaraz do
najęcia. 889

Korespondencja prywatna.

Ukłony, uściski, ucałowania i td.
posyłam ideałom. Widzieć się
nie mogę tak rychło, jedno chciałbym
wiedzieć czy zechcecie, a drugie, że
za dni kilka ukończę powieść p.t. **Pod-
róż** po **Afryce** i mógłbym być do
dyspozycji na wielce szanowne żąda-
nie. Ze mnie byłby dobry mąż, jak nie
z miłości to z grzeszkiej. **Rączki**
całuję **N. C.**

Mydło z balsamu brzoźowego

perfumerji **Union** w **Berlinie**
jest z powodu roślinnych zawartości
jedynem mydłem, niezbędnem do ut-
rzymania cudownie delikatnej cery.
Sztuka 40 ct. Mają na składzie: we
Lwowie **Rubin Buchstab**, ul. **Krako-
wska 25;** w **Brodach** **B. Lancker**, **Ry-
nek;** w **Samborze** **Joachim Beck** i
w **Nowym Sączu** **Salamon Haber.**

Zmiana lokalu!

Teodora i Marji Hupało z ulicy
Kopernika 1.30. na ulicę **Śnieżną**
obok kościoła **P. Marji** przy placu
Benedyktynek lub ul. **Kohnowska**
liczba 1. przy placu **Strzeleckim.**
Polecamy się łaskawej pamięci
WP. Lekarzy i **Szan. Publiczności**
w zabiegach wszelkich **nacięrań** przy **kuracjach** hydro-
patycznych wykonywaniem naj-
ściślejszem.

Leśniczy egzaminowany

żonaty, były uczeń szkoły la-
sowej we Lwowie, posiadający
chłobne świadectwa z 16-letn.
praktyki, w skutek sprzedaży
majątku, w którym obecnie po-
zostaje, poszukuje posady zara-
z lub od 1. stycznia 1894.
Łaskawe zgłoszenia pod adre-
sem „**Leśnik**“ poste rest.
Kopyczyńce.

S E R

na model ementalski w naj-
lepszej jakości zawsze do
nabycia. **Zarząd** **dobrych**
Państwa Grębów. (Po-
czta w miejscu).

Apteka

jak niemniej wszelkie składy
materiałów aptecznych

Piotra Mikolascha

we Lwowie

przeniesione zostały

z dniem dzisiejszym

napowrót do nowo wybudowanej
własnej kamienicy

ulica Kopernika liczbą 1.



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDECTINE

Opaciwa Fécamp we Francji
wytwornego smaku, wzmacniającego, pomagającego
trawieniu i obudzającego apetyt
jeden z najlepszych Likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdo-
wała się na spodzie
butelki z własną
ręcznym podpisem
głównie dyrygują-
cego.

A. Legendre

Skład główny w FECAMP we FRANCJI, Agen-
cja główna w Paryżu. Boulevard-Hausmann, 76.
Znajduje się w głównych handlach win i korzeni.

Pierwszy chrześcijański

Magazyn ubiorów męskich i dla dzieci.



Zorganizyłem magazyn bogato w doborowe
materje. Wszelkie zatem łaskawe zamówienia wy-
konuję spiesznie według najnowszej mody po ce-
nach nadzwyczaj umiarkowanych. Również utrzy-
muję wielki magazyn gotowych ubiorów dla męż-
czyzn i dzieci własnego wyrobu, jakoteż sprowa-
dzanych z Wiednia. Jestto więc pierwszy taki ma-
gazyn założony podług istniejących wielu takich
magazynów żydowskich, z tą jednak różnicą, że
kupione u mnie towary są lepsze i trwalsze i o
wiele tańsze o czem Szanowna PT. Publiczność
się już przekonała. Dziękując za dotychczasowe
łaskawe względy upraszam uprzejmie o takowe i
nadal kreśląc się z uszanowaniem.

Paweł Piątkowski
we Lwowie, przy ul. Krakowskiej l. 30—32.

L. 5698.

OBWIESZCZENIE.

Gmina miasta Sambora licząca 14.324 mieszkańców a ma-
jąca stałej załogi wojskowej przeszło 600 ludzi, z siedzibą c. k.
komendy werbowniczej 77 pułku piechoty, tudzież 2 kadrów
ułanów obrony krajowej i 2 kadrów piechoty obrony krajowej,
dalej ck. Sądu obwodowego, ck. Powiatowej Dyrekcji skarbu,
ck. Starostwa, ck. wyższego gimnazjum, ck. seminarjum nauczy-
cielskiego męskiego, 8-klasowej szkoły żeńskiej i 4 szkół ludo-
wych — wydzierżawi prawo propinacji wódeczanej, piwnej i miod-
dowej na lat trzy, a względnie sześć, tudzież prawa poboru
krajowych opłat konsumcyjnych od piwa i trunków słodzonych
na rok jeden od 1. stycznia 1894 począwszy w drodze licytacji,
która odbędzie się dnia 30. października 1893 od godziny 10.
przedpołudniem w sali radnej w Samborze. Warunki licytacyjne
leżą do przegladnięcia w magistracie miasta Sambora.

Magistrat król. woln. miasta.

Sambor dnia 27. września 1893.

Filja c. k. uprzyw. austriackiego

ZAKŁADU KREDYTOWEGO

dla handlu i przemysłu we Lwowie

WYDAJE

począwszy od dnia 15. października

3-procentowe asygnaty kasowe

z ośmiodniowym wypowiedzeniem

tudzież

4-procentowe asygnaty kasowe

z trzydziestodniowym wypowiedzeniem.

Lwów 12. października 1893.

NOWO OTWORZONY

LWOWSKI ZAKŁAD ZASTAWNICZY

ul. Czarnieckiego 1. naprzeciw Jeneralnej komendy

Wydaje Pożyczki na Zastawy

w każdej wysokości.

Procent umiarkowany; ekspedycja szybka i wygodna
dla zastawiających, bo odbywa się w osobnym zam-
kniętym przedziale.

Biuro otwarte bez przerwy od godz. 9 do 4. wyjąwszy niedziel i świąt.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych
przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego,
bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOSZOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wpro-
t przez naturę samą nam danego. Balsam brzożowy dra Fryd. Lengiela
badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med.
Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Peyfuch w Lon-
dynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą
postępowania chemicznego, które od lat 30 żadnej nie ulega zmianie,
nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego
powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, nie-
mniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegi
i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadająco skó-
rze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt.

Cena Balsamu brzożowego zfr. 1-50 za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzożowego zyskują nadzwyczajną

delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA MYDŁO BENZOE**, za sztukę **ct. 60 i 35.**

Do yabycia w każdej większej aptece mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wi-
ktora Redyka apt. w Czerniowcach u Golichowskiego nast. Mahl apt. w Tarnowie u Maurycego Adlera,
w Bielsku u Alfreda Blumenthala i doguerji A. Hass.

Nowo otwarte

Biuro sprzedaży Gazet

A. Olszewskiego

we Lwowie ulica Kilińskiego l. 2.

(naprzeciw kawiarni Wiedeńskiej)

poleca wszystkie czasopisma
europejskie, które nabywać
można po cenach administra-
cyjnych tj. (wypisanych w na-
główkach odnośnych pism). Za-
mówione gazety dostarcza do
domu jak najwcześniej.

Rok założenia 1853.

AUGUST SCHELLENBERG i SYN

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY WE LWOWIE

kupuje i sprzedaje wszelkie krajowe i zagraniczne
PAPIERY WARTOŚCIOWE I MONETY
po najprzystępniejszych cenach.

LOSY w Austrii dozwolone, także na spłaty miesięczne.

PROMESY do wszystkich ciągłych.

Nakładem tegoż Domu bankowego wychodzi dwutygodnik
losowań „NADZIEJA”; prerumerata roczna we Lwowie 1-50,
z doręczeniem do domu 1-70, na prowincję rocznie 1-80.